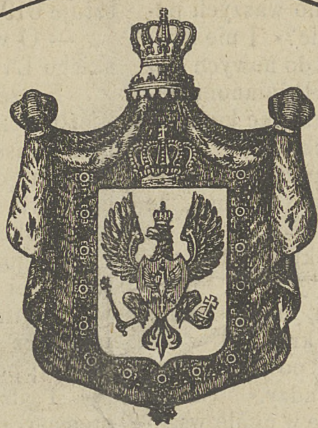
Nr. 114. w Czwartek dnia 19. Maja 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Hamburg, 18 Maja. — Berlinske Tidende z d 17 b. m. zawiera obszerne sprawozdanie ministerstwa marynarki o bitwie morskiéj pod Helgolandem, przyznające dobre manewrowanie i strzelanie austryackim okrętom. Eskadra duńska niechcąc pogwałcić neutralnego teritoryum helgolandskiego zatrzymała się przy ściganiu eskadry austryackiéj o cztery mile morskie od téj wyspy. Duńska eskadra krążyła aż do godziny 3½ z rana w stronie wschodniéj od Helgolandu, potem w skutek rozkazu nadeszłego od ministra marynarki duńskiéj udała się na północ. Żaden okręt duński ani w bitwie ani po niéj nie został tak uszkodzonym, aby nie był zdatnym do dalszéj walki.

Frankfurt nad Menem, 18 Maja. — Wedle telegramu zamieszczonego w Postzeitung z Wiednia z d. 18 Maja, zażądała Austrya i Prusy w propozycyach swych przedłożonych na wczorajszéj konferencyi londyńskiéj zupełnéj autonomii księstw, unii personalnéj i gwarancyj materyalnych. Oprócz tego warują te propozycye stanowisko związku niemieckiego w kwestyi sukcessyjnéj, w skutek czego przystał na nie p. Beust. Pełnomocnik rosyjski zdawał się przystawać na te propozycye.

Wiedeń, 18 Maja. — Wedle telegramu z Londynu, Austrya i Prusy przedłożyły na wczorajszéj konferencyi spólne swe propozycye. Też po przydłuższych rozprawach wziął pełnomocnik duński ad referendum. W naznaczonem na dzień 28 Maja posiedzeniu ma Dania oświadczyć się na propozycye i zarazem ma zapaść uchwała względem przedłużenia zawieszenia kroków nieprzyjacielskich.

Paryż, 18 Maja. — Dr. La Pommarais został na dzisiejszem posiedzeniu sądu przysięgłych skazany na śmierć.

Berlin, 19 Maja. — Jkw. następca tronu został zamianowany jenerałem komenderującym 2 korpusem armii, bar. Wrangel hrabią, książe Fryderyk Karol otrzymał naczelne dowództwo w księstwach.

Berlin, 18. maja. JKr. W. następca tronu wraz z małżonką przybyli tu z Hamburga.

Berlin, 19. maja. Najj. Pan raczył nadać książęcemu anhaltskiemu szambelanowi, ministrowi stanu i prezesowi rejencyjnemu v. Zerbst order orła czerwonego 2 klasy, radzcy przy sądzie powiatowym Groddekowi w Gumbinie i poborcy, radzcy obr. Baltes w Bergheim, order orła czerwonego 4. klasy, a zamianować dotychczasowego nadradzcę rej. v. Grosen zwanego v. Schwarzhof, w Koeslinie wiceprezesem rejencyi w Magdeburgu i radzcę rej. Deetza w Magdeburgu, nadradzcą rejencyjnym i dirigentem wydziałowym, prokuratora Voigt w Brandenburgu nadprokuratorem przy sądzie apellacyjnym w Poznaniu w miejsce pana Seegera, radzcę przy sądzie powiatowym w Jauer v. Choltitza radzcą przy sądzie apellacyjnym w Poznaniu.

Berlin 18 Maja. — Frankfurcka gazeta pocztowa zaręcza jako rzecz pewną, że w sobotę zgodziły się Austrya z Prusami względem programatu swych żądań spólnych na konferencyi londyńskiéj. Wiedeńska Presse potwierdza to, ale wedle jéj wersyi ów program nie przekracza granicy autonomii zupełnéj w księstwach, które nie mają nic mieć wspólnego z Danią okrom monarchy. Zdawaćby się mogło, że rzeczą jest niepodobną, aby Prusy uznać się miały unii personalnéj i wedle ministeryalnego organu Prusy i Austrya miały oświadczyć na ostatniéj konferencyi, że układu z roku 1852 nie uważają nadal za obowiązujący. Ale na różne strony obracają tem tłómaczeniem, raz rozumieją pod niem londyński układ, drugi raz umowę między mocarstwami niemieckiemi a Danią, która go poprzedziła. Co do Austryi wciąż twierdzą, że daléj się nie posunęła jak do zastrzeżenia praw związkowych (rzeszy niemieckiéj) pod względem kwestyi sukcesyjnéj. Za nią się już była oświadczyła jak wiadomo przy decyzyi egzekucyi w Grudniu. Jakkolwiek rzecz się ma co do ostatniego układu między Austryą a Prusami, trudno z góry przypuścić, aby nań Anglia i Szwecya lub nawet Dania przystała. Ostatnia też depesza z Londynu powiada, że na wczorajszéj konferencyi ani na krok nie postąpiono daléj. Muszą rzeczy bardzo stać wątpliwie, kiedy aż tak daleki termin dzień 28mego Maja na przyszłe posiedzenie konferencyjne naznaczono. Widoki przynajmniéj wcale się nie polepszyły wypadkiem nijakim wczorajszéj konferencyi.

— Na przeciąg trwania procesu toczącego się przeciw Polakom przeznaczono tymczasem 13 radzców berlińskiego sądu miejskiego jako komisarzy do kamergerichtu. Kamergericht zażądał pomocy 20 sędziów, ale minister sprawiedliwości na 13 tylko zezwolił. W sobotę wypuszczono naczelnika stacyi kolei żelaznéj wrocławskiéj Göblera przywiezionego przed kilku miesiącami do Berlina na denuncyacyą rosyjską, jakoby pośredniczył w tajnych korespondencyach dla powstańców i t. d. Wykazało się, że jest niewinnym, wypuszczono go więc z więzienia, lecz przesadzono do Brzegu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 16. maja. National Zeitung pisze: Moskwa spędziła do Warszawy wszystkich dziedziców z warszawskiego okręgu na dzień 13, aby wybrali urzędników do ziemstwa kredytowego, jak przepisuje statut. Co trzy lata taki wybór się odbywać powinien dopiero w d. 24. Czerwca, ale Moskwa od tego przepisu odstąpiła podając za powód ukazy carskie na uregulowanie chłopstwa. Głównie atoli Moskwie chodziło o wydobycie na szlachcie adresu kolankowego do cara, bo go wnet potrzebować będzie na większe rozmiary, na zatarcie kwestyi polskiéj. Gdy więc wybory uskuteczniono wystąpił znany pośrednik Łaszczyński, który niedawno musiał zejść z gubernatorstwa warszawskiego i oddać je jen. Rożnowowi i zaproponował napisanie i przesłanie adresu carowi do Petersburga. Jeden z dziedziców, przyjaciel Moskwy, którego nazwisko ukryto zredagował adres, a trzech przyjemnych Moskwie dziedziców, ma go powieść do Petersburga, tymi są hr. Rembieliński zięć ordynata Zamojskiego i Ostrowski szwagier Wielopolskiego, który był ministrem spraw wewnętrznych przed Czerkaskim. Hr. Berg udaje protektora téj deputacyi, którą znów chciałby zgnieść Miliutyn, jak straszą, aby jak najrychléj wyjechała, chociaż nikt nie wątpi, że i bez téj komedyi wyjechałaby ta deputacya. Już też wyjechał Trepow oberpolicmajster warszawski do Petersburga, aby przygotować cara, jak ma przyjąć deputacyą podczas odgrywanéj komedyi adresowéj i zarzekań lojalności. Mówią, że gdyby się złożyli na ułożenie komedyi i w niéj zajmujących intryg, Berg, Czerkaskoj, Trepow, Milutyn, natenczas niezłaby wypadła komedya. Wedle téj komedyi ma się zanosić na reformy w królestwie, na przyjazd Konstantego z Wielopolskim itp. Moskwa spędza równie do innych miast gubernialnych szlachtę na wybory do ziemstwa i nakazuje jéj po wyborach napisać adres i przesłać przez deputacyą na Warszawę do Petersburga carowi. Wysłańcy mają się zebrać w Warszawie i hurmem ruszyć do Petersburga. Być może, że car chcąc okazać pogardę, zakaże przybyć deputacyom do Petersburga, jak to było z adresem z Siedleckiego.

— Moskale potrzebują bardzo pieniędzy a tu pustki w skarbie. Ponieważ mają łatwy sposób przychodzenia do pieniędzy, przeto nakazali mieszkańcom płacić nowy podatek od każdéj izby w kamienicy po kilka złotych, co przypadnie na każdą kamienicę po kilkadziesiąt rubli.

Pozycya górzysta i lesista województw Sandomierskiego i Krakowskiego i oparcie się o granicę sprawiły, że tam najdłużéj i najsilniéj utrzymuje się powstanie. Należało w duchu polityki moskiewskiéj wystąpić tam z dzikiemi okrucieństwami, aby przerazić mieszkańców. Dla tego usunięto Uszakowa, a na jego miejsce zanominowano Bellegarda, mieszańca, bez narodowości i religii, rodzaj ludzi szczególnie dogodnych dla caratu. Bellegarde przyjście swoje odznaczył czynem następującym. Aby rozbudzić »ducha porządku« i wiernopoddaństwa w mieszkańcach, schwytał pierwsze lepsze sześć osób na ulicy, po większéj części młodych, ze stanu mieszczańskiego i z synów właścicieli ziemskich i z góry im zarzucając rewolucyjne dążności, bez badania i sądu, kazał ich na jednéj szubienicy obwiesić w Opatowie w sobotę, dnia 30 Kwietnia. Ostatni z tych sześciu męczenników był 14 letni chłopczyna, syn obywatela ziemskiego, patrzał na morderstwo pięciu swoich poprzedników i płaka

młodego życia! Po takiej introdukcyi puścił się Bellegarde na objazd okręgu. Po wsiach wszędzie miewał przemowy do zgromadzeń włościan, podburzając przeciw dziedzicom i duchowieństwu. W jednem miejscu włościanie wybrali na wójta swego dziedzica, człowieka powszechnie w całej okolicy szanowanego, Bellegarde powiada chłopom: »Co? cesarz miłosierny daje wam wolność, a wy sami leziecie w jarzmo waszych panów, tych takich a takich? Kiedy wy rozum mieć będziecie?« I nie zważając na żadne przedstawienie włościan, kazał przystąpić do nowych wyborów. Tak więc w Petersburgu urzędownie pokazują włośnianom naszym, jak car opiekuje się wiarą katolicką, jak pozwala stawiać kościoły i odprawiać nabożeństwa; a tymczasem w Polsce rosyjskie władze postępują z księżmi i obrzędami katolickiemi jak pokazuje przykład Bellegarda, działający na ciemne i ubogie tłumy. Trzeba jednak przyznać, że kokieterya moskiewska bardziej jeszcze wzbudza nieufność włościan ku Moskalom. Dość mają rozumu, iżby wiedzieli, iż ci, którzy dziś tak bezwzględnie obchodzą się z ludźmi ukształconymi i majętnymi, jutro tak samo z chłopami mogą postąpić, gdy im ci nie będą już potrzebni. »Wy jeszcze kłaniacie się tym niegodziwcom szlachcie? krzyczał w innem miejscu Bellegarge do włościan, a to co znowu! oni powinni przed wami czapki zdejmować, bo wy jesteście wierni carscy słudzy.« Chłopi milcząc przyjmują te perory, bo ich strach przejmuje, ale w ogóle wszędzie widać tylko bierne uleganie i przemaga nieufność.

Przybywszy do Sandomierza, Bellegarde zapytał miejscowego wojennego naczelnika, gdzie jest biskup ks. Juszyński. Wyjechał. Dokąd? Na objazd dyecezyi. Jakto, bez mego paszportu? Sądziłem, że takiej osobie... Nikomu nie wolno bez mojego paszportu, a jemu tem bardziej; zaraz posłać kozaków i przywieść go tutaj. Posłano za ks. Juszyńskim, znaleziono go 2 mile od Sandomierza. Wysłuchawszy rozkazu, nie jechał dalej na objazd, ale kazał zaprządz i wrócił do Sandomierza i stanął w swojem mieszkaniu. Bellegarde czekał do 12 w nocy, a widząc, że biskup nie stawia się w jego kwaterze, posłał do niego z uwiadomieniem, że jeżeli natychmiast nie przybędzie, każe go sprowadzić żandarmami. Ks. Juszyński nie czekał tej egzekucyi i udał się do Bellegarda, gdzie musiał wysłuchać grubiańskich wyrzutów za wyjazd, którego mu przecie miejscowy naczelnik nie bronił.

Dnia 6 b. m. w instytucie panien w Warszawie przy ulicy Wiejskiej odbyło się ogromne śledztwo. Przestępstwo niesłychane! Ktoś doniósł Bergowi, że przy mszy w czasie suplikacyi, dziewczęta śpiewały: Od powietrza, głodu, ognia i niewoli (zamiast wojny) zachowaj nas Panie! zjechała ogromna komisya i oświadczyła przełożonej, że jeżeli nie wyda dwóch głównych przestępców z pomiędzy panienek w ciągu dwóch dni, zakład zamkniętym zostanie. Winowajców nie można było odszukać! Komisya przystąpiła do śledztwa, badała najdrobniejsze dzieci, wyłudzano zeznania, ale wszystko bezskutecznie. Niewiadomo jeszcze, jaki będzie ostateczny rezultat tego odkrytego »sprzysiężenia.«

Egzekucye w całym kraju nie ustają. Oprócz 6 ofiar powieszonych w Opatowie, zginęli na szubienicy, dnia 27 Kwietnia, jak donoszą do Wieku, Rutkowski, Gardocki, Mikucki. W tymże samym dniu 27 Kwietnia powieszono w Radziłowie tamtejszego mieszczanina Braczko. W dniu 3 Maja rozstrzelani zostali równocześnie trzej powstańcy w trzech wsiach; w Łączyku, Lasze i Lemianie, lecz nazwisk ich nie mógł się dowiedzieć korespondent Wieku. Wszystkie te siedm egzekucyi spełnione zostały w przeciągu dni sześciu w jednej tylko części gubernii augustowskiej; gdy w tym samym przeciągu w reszcie gubernii rozstrzelali i powiesili Moskale wiele innych osób; między innemi w Kalwaryi rozstrzelany został Jakubowicz powstaniec rodem z Litwy i włościanin Gajlinatys powstaniec z oddziału Gleba. Eegzekucye dopełniane są tak szybko bez żadnych poprzednich i następnych ogłoszeń, iż nie można się nawet dowiedzieć o nazwiskach wielu straconych; dotychczas np. nie są wiadome nazwiska ośmiu osób powieszonych w zeszłym tygodniu w Sandomierskiem.

Niedawno znowu wywieziono z Suwałk na Sybir przeszło 30 osób, po większej części włościan i kilku urzędników. Pomiędzy deportowanymi znajduje się Piasecki, który przypadkowo w obozie został skaleczony w rękę wystrzałem z dubeltówki. Następnie zabrali gdzieś go moskale i trzymali w Suwałkach pod dozorem policyjnym. W dniu, kiedy stracono ks. Dajlidę, Piasecki ukląkł przede drzwiami kościoła, który z rozkazu Bakłanowa był zamknięty, i zmówił wieczne odpocznienie za duszę świętobliwego kapłana. W oczach Bakłanowa, podobna modlitwa okazała się zbrodnią, więc publicznie własną ręką wypoliczkował biednego kalekę i wygnał go na Syberyą. Europa zapewne uwierzyć nie zechce, aby jenerałowie moskiewscy dopuszczali się podobnych niegodziwości.

Ruch zbrojony w naszem województwie nieustaje i nieustanie pomimo obiecywanej nam amnestyi. Obecnie działa u nas pięć oddziałów. Niedawnemi czasy oddział Obuchowicza uderzył na miasteczko Jedwabno, a zniósłszy moskiewską pikietę szczęśliwie cofnął się do pobliskiego lasu. Trzy zaś połączone oddziały atakowały wieś Gontarze, zajętą przez 150 piechoty moskiewskiej i 50 Kozaków. Bitwa była krwawa, trwała dwie godziny; Moskale chociaż zabarykadowali się po domach, musieli ponieść ciężką stratę. Z polskiej strony tylko dwóch rannych, z tych jeden dostał się w ręce moskiewskie.

Rosya.

Petersburg 15 Maja. — Wielki ruch panuje na warsztatach kronsztadskich, jakby się zanosiło na wojnę. Wolne przejścia barykadują zatapianemi staremi okrętami. Pomnażają liczbę okrętów pancernych, a zamawiają monitory u Coquerilla. Poświęcono w tych dniach dwa monitory. Inwalida pisze z tego powodu, że 2 fregaty pancerne Sewastopol i Petropawłowsk, każdy po sile 800 koni i po 26—28 dział już stoją gotowe do wypłynięcia na Bałtyk; dalej 3 bateryе pancerne po 26 armat dla obrony brzegów, 10 monitorów o jednej wieży żelaznej i 1 monitor o 2 wieżach, opatrzone każda w 2 działa 18 calowe mają być skończone w ciągu tego lata, jeżeli co nie zaskoczy, tak że na początku przyszłej zimy mieć będzie Rosya 17 pancernych statków z 157 działami. Monitory dostarczone przez Coquerilla są długie na 201 stóp, szerokie 46, wysokość 11 stóp 10 cali, widać je na 5 cali z wody. Każdy z nich kosztuje 619,000 rubli.

— O wewnętrznym stanie Rosyi w ostatnim numerze dziennika rosyjskiego Listok czytamy co następuje:

Szczególniejszą własnością rządu petersburskiego jest niedecyzya, i jeźli można tak wyrazić się, bezsystematyczność jego działań. W ostatnich czasach przystąpił on wprawdzie do spełnienia dzieła w wysokim stopniu godnego pochwał: do nadania polskim włościanom ziemi na wieczną własność. Lecz jeźli z uwagą przypatrzymy się okolicznościom, wtedy okaże się, że owo nadanie obiecane już było przez rząd narodowy, i dla tego też rząd rosyjski, chociaż zwycięzca, nie mógł dla prostej roztropności nie spełnić tego dzieła. Nadając polskim włościanom ziemię w początku 1861 roku, petersburski rząd postąpiłby i mądrze i szlachetnie, lecz dopełniając tego zaledwie w roku 1864 postąpił on tylko rozsądnie; postąpienie inne byłoby po prostu niekonsekwencyą.

I gdziekolwiek spojrzysz, wszędzie i we wszystkiem uderza bezsystematyczność rządu. Z jednej strony chęć działania, na obraz i podobieństwo rządów liberalnych, nastręczy możność zakupionym w różnych krajach dziennikom wysławiania liberalizmu rosyjskiego rządu, marzenie o wysokiem stanowisku w opinii ucywilizowanego świata; a z drugiej strony chęć niewypuszczania z rąk swoich samodzierzczej władzy i niedopuszczenia owej jawności i kontroli tak potrzebnej do objawienia się prawdziwych potrzeb kraju i powściągnienia nadużyć. Wszystko to razem czyni rząd zupełnie bezsystematycznym. Oto dowody:

Przeprowadza on ziemiańskie reformy, wzywające Rosyę do nowego życia, lecz zabezpiecza się jednocześnie w ten sposób, iż ocala swoje samodzierzstwo w całej rozciągłości, podając ziemskie urządzenia władzy gubernatorów i fantazyi ministrów a przez to paraliżując ich działania. Ziemskie urządzenia zostaną więc ciałem bezdusznem aż do przyszłej reformy rządu w Rosyi. Czują konieczność polepszenia przykrego stanu duchowieństwa prawosławnego. Polecają biskupom zasięgnięcie opinii świeckiego duchowieństwa, co w żaden sposób do celu doprowadzić nie może. Biskupi wywierają przestrach na duchowieństwo; nie śmie ono objawić swego zdania: i sprawa poszła krzywo i na opak; a tymczasem pomódz mu było łatwo. Wypadało tylko pozwolić na drukowanie w dziennikach artykułów o duchowieństwie, wtedy pytanie to mogłoby być rozwiązane publicznie przez społeczną opinią.

Położenie rosyjskiej prasy jest trudne. Istnieje cenzura niezabezpieczająca zresztą ani od zakazywania dzienników, ani od osobistych prześladowań przez rząd wydawców. Sądu w sprawach drukowych nie ma żadnego. Kilka lat już debatują nad ustawą drukową, a ustawy nie widać.

W Nrze 78. Głosu przeczytaliśmy ukaz oddzielajacy od w. ks. Finlandzkiego dla przyłączenia do petersburskiej gubernii sisterbekską fabrykę broni, z przestrzenią ziemi 12 wiorst (blisko 2 mile pol.) kwadratowych wynoszącą. Przestrzeń to nie wielka, lecz wielkie i ogromne jurydyczne i polityczne pytanie podjęte tym ukazem. Owe 12 kradratowych wiorst należą wprawdzie do tych ziem, które Aleksander I odjął od cesarstwa rosyjskiego dla przyłączenia do Finlandyi. Lecz jakkolwiekbądź, jest to już fakt spełniony, rzecz dawno uczyniona, a w chwili obecnej rząd rosyjski bez przyzwolenia sejmu finlandzkiego oddzielił znów od Finlandyi cząstkę tej ziemi i to jeszcze podczas zasiadania sejmu. Ten fakt dowodzi, do jakiego stopnia w sferach petersburskich głęboko jest wkorzenioną zasada dowolności bez uczucia politycznej sprawiedliwości i niedającego się odjąć prawa każdemu narodowi bycia ludźmi a nie rzeczmi. Czyż temi 12 wiorstami i osiadłemi na nich ludzkiemi istotami można rozrządzać jakby jaką odzieżą?

Lecz bezsystematyczność petersburskiego rządu w niczem nie wyraziła się tak jaskrawo i uderzająco, jak w mianowaniu hr. Panina naczelnikiem drugiego oddziału przybocznej kancelaryi, oddziału mającego obowiązek tworzenia praw, z którym to w rządzie stoi także trzeci oddział (tajnej policyi) przeznaczony do neutralizowania owych praw tworzonych przez oddział drugi. Ludzie niedoświadczeni lub płytkiego rozumu nie nadają wielkiego znaczenia tej lub innej osobistości przeznaczonej do udziału w sprawach państwa, lecz każdemu człowiekowi obznajomionemu z historyą i sercem ludzkiem, dobrze wiadomo, jak dalece przymioty osób pojedyńczych mogą wpływ wywierać na bieg spraw ogólnych. W tej samej chwili kiedy rząd przechwala się miłością dla uleпszeń i zapewnia, że pragnie zaprowadzić prawny porządek, zawżywa jednocześnie do zarządu prawodawczego warsztatu takiego pana, który nad wszystkich sobie podobnych znany jest z nienawiści do nowych urządzeń i bezwarunkowej czci dla wszystkiego co dawne. W tej samej chwili kiedy przygotowuje się wprowadzenie w życie reform administracyjnych, sądowych, cenzuralnych, obowiązek przygotowania projektów do praw i objaśnień praw powierza się człowiekowi znanemu ze swej nienawiści do reform, nienawiści do samorządu, nienawiści do jawności sądowej, nienawiści do drukowanego słowa? Wszakżeż to znaczy mianować starego woźnicę głównym naczelnikiem kolei żelaznych.

Francya.

Paryż, 16 Maja. — Wedle wiadomości nadeszłych tu z Londynu, wszystkie strony na ostatniej konferencyi tylko starały się wzajemnie wyrozumieć, co myślą. Revue Contemporaine w przeglądzie politycznym powiada, że Anglia coraz więcej lgnie do Danii. Co do planów Francyi nic nie odkrywa ten organ oficyalny cesarskiej polityki, ale powtarza wciąż, że rzeczą jest konieczną wysłuchać lud w księstwach, czego sobie życzy. Nie udanie się konferencyi znaczy to samo, co wojna. Czyli pełnomocnicy zgromadzeni w Londynie dopuszczą, aby się przemieniła konferencya na pożar powszechny europejski lub czyli objaśni-

wszy się względem bezpożyteczności swych usiłowań, pójdą za radą francuzkiego rządu i zakończą na tem, od czego byli powinni zacząć. Odwołanie się do ludności byłoby po prostu zawiłość rozwiązało i zamknęłoby usta zdaniom i interesom przeciwnym, byłoby jedynem rozwiązaniem, które trzy mocarstwa wojujące powinny przyjąć, jeżeli niechcą same uznać niesprawiedliwości swoich uroszczeń, jedynem rozwiązaniem nakoniec, które może doprowadzić do trwałego stanu pokoju i może jedynie przeszkodzić po wojnie Austryi i Prus przeciw Danii, aby nie wybuchła wojna ludności księstw prznciw narzuconemu im panującemu. Jak się zdaje ludność holsztyńska i szlezwicka niechce się na ślepo poddać uchwałom dyplomacyi, oświadczyła to na wielu zgromadzeniach, a na ostatku w Rendsburgu gdzie się przeszło 50,000 osób zgromadziło. Pokazuje się z orzeczeń deputacyi wysłanej z księstw, której przedstawień słuchał lord Russel, i można za rzecz pewną przyjąć, że skoro tylko wojska austryackie i pruskie ustąpią za Eiderę, ludoość księstw pochwyci za broń w obronie praw swoich.

— Opinion nationale domaga się natomiast, aby Francya wypowiedziała wojnę mocarstwom niemieckim i poskromiła ich ambicyą. We Francyi dozwolono zbierać składki na rannych Duńczyków, z unikaniem atoli wszelkiej barwy demonstracyi.

— Monitor wieczorny prostuje swoje dawniejsze doniesienie o armii rosyjskiej w Besarabii i powiada: że tam tylko 20,000 wojska stoi zgromadzonego.

— Eskadra francuska pod wiceadmirałem Bouet Willaumez jest gotową do wyjścia pod żagle, jak donosi la France i może każdego dnia opuścić Toulon. Niema atoli żadnej misyi politycznej, tylko będzie jej zadaniem ćwiczyć się w manewrach i strzelaniu. Któżby o tem też wątpił.

Austrya.

Wiedeń, 12 Maja. — Ostpost rozpoczyna swój dzisiejszy numer od następujących uwag: »Szkody, jakie poniosły dwa austryackie statki na morzu niemieckiem, łatwo odżałujemy. Młoda flota zaszczytnie odbyła swój pierwszy występ, a chociaż pierwszego jej wojennego czynu nie uwieńczyło zwycięztwo, przecież chlubnie rozwinęła banderę austryacką.

Tymczasem daleko większe są szkody, jakie dziś miał do poniesienia tu w Wiedniu kredyt austryacki. Z pożyczki 70 milionów złr. umieszczono tylko 23$^1/_2$ miliona. Zakład kredytowy, którego ofertę najpierw otwarto, podpisał tylko 10 milionów po 76 za 100. Drugą ofertę zrobili Baring Brothers w Londynie wspólnie z angielsko-austryackim bankiem, do których przyłączyła się także spółka (Hansemann i Caro w Berlinie w zastępstwie tamtejszego domu banku diskontowego, bank amsterdamski itd.) reprezentowana przez domy bankierskie Wodianer i Sina z dalszą kwotą 13$^1/_2$ mil. Tych 23$^1/_2$ mil. dawano po 77. 10. Minister skarbu Plener, ktory z baronem Brentano i radzcą nadwornym Raddą o 7ej godzinie wszedł do sali, udał się po odpieczętowaniu obu ofert z swoimi towarzyszami do swego gabinetu. Po naradzie ćwierćgodzinnej przybył znów p. Plener z oświadczeniem, że oferta 23$^1/_2$ mil. zostala przyjęta, oferta zaś zakładu kredytowego jako nie do przyjęcia odrzucona. Tym sposobem tylko jedna trzecia pożyczki została pokryta. Wiadomość o tem zdarzeniu robi słusznie wielkie wrażenie. Powszechnie odzywają się głosy ganiące krok ten jako niepolityczny, że w obecnych okolicznościach wystąpiono z tak wielką sumą naraz, a o tem bardziej, że cała pożyczka obliczona była na zagranicę, do której targu pieniężnego z różnych udają się stron. Co się stanie zresztą pożyczki niepodpisanej, w tej chwili trudno powiedzieć.

Dziennik przytoczony obiecuje szczegółowiej pomówić o tym przedmiocie.

Wiedeń, 17 Maja. — Presse wiedeńska opowiada: jak niesprawiedliwie pomawiają Prusy, jakoby się porozumiewały z Francyą, pokazuje się z następującego zajścia przed kilku dniami na salonach u posła tureckiego w Paryżu, gdzie był znany marszałek Mac Mahon książę Magenty i poseł pruski hr. von der Goltz. Między nimi rozwinęła się rozmowa, a na uwagę Mac Mahona, że mocarstwa niemieckie widząc sympatye europejskie po przeciwnej stronie, niepowinny utrudzać dzieła pokoju na konferencyach, miał odpowiedzieć poseł pruski: nie wiem, jakie ma zamiary rząd mój, ale to zdaje się być jasnem że względy polityczne i wojskowe nie pozwalają mu zejść ze stanowiska zajętego w północnych Niemczech, które najskuteczniej może być bronionem przeiw napaści zewnętrznej. Gdy go marszałek prosił o oznaczenie bliżej tego stanowiska, poseł pruski wymienił wzgórza düpelskie. A więc nie chcecie opuścić düpelskiego stanowiska! rzekł marszałek, radzę panu powtórzyć to jutro cesarzowi, a pojutrze już będę na drodze do Moguncyi. Ostatnie słowa wyrzeczone z wielkiem uniesieniem, słyszało wielu świadków.

Szwecya.

Rząd odbiera z Francyi znaczne zapasy karabinów gwintowanyzh, rewolwerów i amunicyi odpowiedniej do nich. Wszystko to zwożą do Gothenburga, gdzie broń tę składają.

Turcya.

Wiener Lloyd otrzymał z Carogrodu wiadomość, jak powiada, zajmującą, że stósunki między Austryą a Portą ostatniemi czasy stały się pod pewnym względem chłodniejsze, co polityka austryacka zawdzięczać ma niczemu innemu, jak tylko nieproszonej spółce rosyjskiej. Jak wiadomo, poseł rosyjski Nowikow umiał nakłonić swego austryackiego kolegę do żądania wspólnego od Porty wyjaśnień co do uzbrajania się, które z takim pospiechem odbywa się w Bośnii, Rumelii i innych częściach Turcyi. Porta odpowiedziała bardzo uszczypliwie, oświadczając, że zbroi się dla trzymania w karbie swych wasalów, których podżegają sąsiedzi. Tureccy mężowie stanu niezadowoleni są także z powodu tego, że konferencya posłów w sprawie dóbr klasztornych nie przysła do skutku, konferencya, którą Ali basza z namowy Austryi i Anglii w końcu formalnie zwołał, a która teraz, kiedy o zebraniu się wszędzie urzędowo znać dano, spełzła na niczem, przez co ucierpiała powaga Porty, szczególnej w obec księstw naddunajskich. Poseł francuzki w Stambule dotąd nie ma jeszcze instrukcyi na rzeczoną konferencyą, a wiadomo, co to znaczy w języku dyplomatycznym. Zresztą nie tai on się nawet z tem, że nie spodziewa się instrukcyi, dopókąd nie rozejdzie się konferencya londyńska i nie rozstrzygnie się na tę lub na ową kwestyą kongresu. Dla tego Porta postanowiła sama zrobić początek, wchodząc wprost z księciem Kuzą w układy. Według paryzkiej konwencyi ma do tego zupełne prawo, a Francya dała już poznać, że się na to zgadza.

Stósunek między Francyą a Portą codzień staje się ściślejszym; katolicki Romanizm popierany przez Erancyą na Wschodzie wydaje się Porcie bronią użyteczną przeciw grecko-słowiańskiemu prawosławiu, którem opiekuje się Rosya, a w tych czasach i Anglia. Oba księstwa Multany i Wołoszczyzna tworzą teraz ogniwo między Portą a Francyą, które to oba mocarstwa wcale nie myślą pozwalać na zajęcie tych krajów przez mocarstwa sąsiednie, a zawet na taki wypadek zawarły pewne układy. Zbliżenie się między Portą a księciem Kuzą miało zajść tak daleko, że według wspólnego planu zakladane być mają fortyfikacye przeciw Rosyi.

— Z Belgradu donoszą do Const. öster. Ztg. następujące wiadomości:

Do Pristiny nadszedł rozkaz dostawienia żywnozci dla oddziału wojsk tureckich, 30,000 ludzi wynoszącego, który stanąć ma obozem w Babinym Moście, 12 mil od granicy serbskiej. W Nisie musieli wszyscy mieszkańcy, kupcy i rzemieślnicy wyjść z miasta i tam wziąść się do roboty około naprawy okopów miasto otaczających. Z Bośnii słychać, że szwedzka arystokracya, bejowie, agowie i spahisy odebrali od Porty rozkaz utworzenia jak na ten raz tylko z pomiędzy siebie za pomocą poboru pułku z 4000 ludzi złożonego, który wejdzie w skład cesarskiej gwardyi, później zaś pobór rozciągnięty będzie na całą turecką ludność. Rozkaz ten sprzeciwiający się dawnym zwyczajom i prawom, tudzież rozporządzenie tyczące się zbytku wydane przez komisarza Porty w Sarajewo Dżefdet-Efendego, które zakazuje noszenia, wyrabiania i sprowadzania rzeczy złotych, koronek itp. wywołały w Bośnii oburzenie. Przedsięwzięte w Bośnii spisanie Baszybozuków, uważają także tylko za środek przygotowawczy do zaprowadzić się mającej właściwej rekrutacyi.

Rumunia.

Bukarest 15 Maja. — Dziś rząd ogłosił nowe prawo wyborcze i dodatkowy statut do konwencyi z r. 1858. W proklamacyi z tego powodu wydanej przez księcia Kuzę, wzywa tenże wszystek lud, aby objawił swoją wolę, czy przyjmuje lub nie przyjmuje tego prawa. Statnt stanowi, że konwencya pozostaje prawem zasadniczem.

Ameryka.

W korespondencyi z Baltimore podaje Monitor mowę prezydenta Zjednoczonych Stanów Lincolna, którą miał 18 Kwietn. podczas pewnej uroczystości w wspomnianem mieście. Prezydent przemówił w następnych słowach:

»Zastanowiwszy się nad tem, że tu w Baltimore jesteśmy zgromadzeni, trzeba przyznać, że świat postępuje naprzód. Któż widząc tyle osób zgromadzonych troszczących się o dobro żołnierzy Unii, nie przypomni sobie, że przed trzema laty tym żołnierzom nie wolno było przechodzić przez to miasto? Błogosławieni niech będą ci, którzy tej zmiany dokonali i piękne obywatelki, które dodały im odwagi do wytrwania w tem przedsięwzięciu. Ale ta zmiana pozwala spodziewać się jeszcze daleko ważniejszej.

Kiedy się rozpoczęła teraźniejsza wojna, nie myślało zapewne żadne stronnictwo, ani żaden człowiek, żeby trwała aż do dnia dzisiejszego. Każdy się spodziewał, że wcześniej się skończy. Nikt także nie myślał, żeby przez to niewola doznała uszczerbku. A tymczasem jesteśmy tak daleko, że wojna trwa jeszcze ciągle, a niewola znaczne poniosła szkody. Człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi. Potrzeba nam dobrego określenia wyrazu wolność. Każdy z nas pragnie wolności, ale pojmuje ją niejednako. U jednych znaczy się wolność możnością rozporządzenia owocami własnej pracy; u innych jest ona możnością rozporządzenia owocami pracy cudzej i uważają to za napad na swą wolność, jeżeli im kto w tem przeszkadza. Obate pojęcia nie zgadzają się z sobą, bo to co jedni nazywają wolnością, w oczach drugich jest tyranią.

Przytoczę przykład. Kiedy owczarz przeszkadzał wilkowi w duszeniu owcy, owca była mu za to wdzięczna, wilk zaś mu wyrzucał, że go pozbawia wolności, zwłaszcza że owca jest czarną. Wilk i owca nie zgadzały się w pojmowaniu wolności. Właśnie tak samo ma się rzecz ze sporem między północą a jej przeciwnikami; wyswobodzenie tysięcy niewolników witają jedni jako panowanie wolności, drudzy zaś mówią, że jest to system ucisku. Mieszkańcy Marylandu starali się ze swej strony określić ten wyraz i wdzięczni jesteśmy im za to, że pozbyli się zapatrywania się wilka.

Nie godzi się prezydentowi mieć długiej mowy; pomimo to muszę zwrócić uwagę na przedmiot, zajmujący w tej chwili wszystkie umysły, t. j na rzeź kilkuset czarnych żołnierzy, która miała nastąpić po zajęciu warowni Pillow.

Uważam za rzecz potrzebną wdać się w niektóre bliższe wyjaśnienia, albowiem możnaby mniemać, że rząd nie wypełnił swojego obowiązku. W początkach wojny wahano się używać czarnych do służby wojskowej. Kiedym uważał, że potrzeba ich pod broń powołać, uczyniłem to. Przed mnim krajem, przed historyą i przed Bogiem jestem za to odpowiedzialny i nigdy się nie będę wyrzekał tej odpowiedzialności. Od tej chwili, w których czarnych zrobiliśmy żołnierzami, winniśmy im tę samę co białym opiekę, to też będą ją mieli. Nie mamy urzędowych wiadomości o owej rzezi, mniemamy jednak, że była; a skoro otrzymamy pewne doniesienia, nastąpi surowy odwet.

Na samo podejrzenie nie myślimy łowić i rozstrzeliwać białych separatystów jako jeńców wojennych; wkrótce jednak dowiemy się, czy owa

wiadomość jest prawdą. Wtenczas musimy stwierdzić, czy to było dziełem jednostki, czy też postanowieniem rządu. W ostatnim razie kara nastąpi niezawodnie.«

Przybyli do Poznania dnia 19 Maja.

BAZAR: Koczorowski z Czerminka, Prądzyński z Biskupic, Radoński z Dominowa, Kwilecki z Kobylnik, Bukowiecki z Mszyczyna, Stablewski z Slachcina, Sypniewski z Piotrowa, Chełkowska z Wilczy, Radońska z Ninina, Wiedero z Wrocławia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Kotze z Zamku Sierakowa, v. Roedern z Orli, Boemark z Wognowa, Lüdemann z Sędziwojewa, Martini z Dębowa, Hildebrandt z Sliwna, v. Sander z Karschütz, Lorenz i Littmann z Kuszkowa, v. Klitzing z Dzięboawa, Lange z W. Rybna, Corswakt z Kuntzow, Sandow z Vordamu, Hildebrandt z Marienwerderu, Stein z Warszawy, Wolff z Berlina, Silberstein z Sondershausen, Oppenheimer z Berlina, Elsner v. Gronow z Kalinowic, Korte z Wrocławia, Settegast z Prökau, Fischer z Wieszenkli, Metscher z Deidesławia, Sussmann z Berlina, v. Saenger z Łubowa, Stoz z Tarnowa, v. Bethe z Nikolskiewa, v. Bethe z Hamern, v. Bethe z Reichenbachu, Diener z Przydworza, Witt z Bogdanow, v. Saenger z Grabowa, v. Gersdorff z Rauchwitz, v. Sänger z Nadborowa, Sänger z Schmöchen, Tessmar z Dębówka, Misch z Guschersberga, Hambruch z Elbinga, Pohl z Jercowa, Peters z Kuszkowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. Skarbek z Bielska, Radzimiński z Dziechowic, Normann z Garbotki, hr. Miączyński z Polski, Föhring z Runau, v. Bork z Dąbrówki, Triele z Behle, v. Aulwetz z Burgen, Gajewski z Komorowa, Hildebrandt i Radoński z Rzegowa, Wagener z Waldau, Milch z Wrocławia, Rösicke z Landsberga n. W., Rösicke z Berlina, Brünkorn z Landsberga, Rouff i Rosce z Wiednia, v. Kettler z Andrychowic dolnych, Steffenhagen z Dąbrówki.

HOTEL DU NORD: hr. Czarnecki z Golejewka, hr. Potworowski z Parzęczewa, v. Bülow z Żurawi, Guderian z Piechlina, Wegner z Złotowa, Mittelstädt z Tarnowa, Zakrzewski z Żabna, Lehmann z Oleczna, Lehmann z Wissy, Boge z Jarowic, Nehring z Kruszewa, Gottliebsohn z Berlina, v. Müller z Sosnowa, Carl z Krotoszyna, Peiler z Skwierzyny, Schwanke z Trzemeszna, Kaszyńska z Gniezna.

HOTEL BELIŃSKI: Freimark z Tuszkowa, Maass z Młynkowa, Wegener z Szyszkowa, Jahns z Neubuden, Zobel i Suhle z Jankendorfu, Weidt z Kortuczyna, Nernst z Nowejwsi, Schödler z Mikuszewa, Berger z Grünwaldu, Kiesewetter i Schmidt z Mikuszewa, Schöppenthau z Nowejwsi, Ledy z Janowic, Regel z Gniezna, Hammer z Swarzędza, Schmidt z Lipska, Buchwald z Królewca, Walter z Sierakowa, Nast z Brzeźna.

POD CZARNYM ORŁEM: Luther z Łopuchowa, Brzeski z Jabłkowa, Hulewicz z Kościanek. Schultz z Strzałkowa, Rohrmann z Pogorzeli, Klempke z Podolina, Förster z Poz Podligaru, Bernhardi z Czumendorfu, Reinhold z Wielowsi, Drogand z Leszna.

HOTEL PARYSKI: Bertram z Bieczynia, Weyert z Cieśli, Lichtwald z Bednar, Skoraczewski z Wysoki, Jackowska z Pełczyna, Bogdain i Sperling z Łabiszynka, Laskowski ze Smogulca, Miaskowski z Wrześni, prob. Ryśkiewicz z Kołdrombi, Rakowski z Wrześni, Müller z Międzychodu.

SELIGA OBERZA: Ausfeld z Rathenow, Heine z Altenburga, Bauer z Kąkolewa, Bandurski z Opalenicy, Ertel i Danziger z Now. Tomyśla, Piński z Bytynia.

POD BARANKIEM: Kosel z Karlowitz.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: v. Massenbach z Białokości, ul. Wrocławska nr. 39.; Seibt z Leszna, ul. Magazynowa nr. 4.

Nakładem **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu wyszedł:

WOKABULARZYK

francusko-polski,

ułatwiający niezmiernie mówienie po francusku. Zaprowadzony w szkołach. Cena nieoprawnego 5 Sgr. oprawnego 6 Sgr.

W komisie tejże księgarni:

Anioł pański,

powieść obyczajowa,

uwieńczona na konkursie.

Cena 12 Sgr.

OBWIESZCZENIE.

Kupiec ***Adolf Asch*** zamierza na swym gruncie położonym przy Weneckiéj ulicy 5/6., w dotyczasowym małym śpichlerzu, po prawéj stronie obok gruntu piwowara ***Weissa*** założyć warzelnią pokostu.

Ktoby mniemał mieć prawo protestować przeciw temuż zakładowi, niech zaniesie swą protestacyą w przeciągu dni czternastu u Dyrekcyi policyi. Po upływie wspomnionego terminu, który co do wszelkich protestacyi wypływających z prawa nieprywatnego jest prekluzyjnym, udzieli się pozwolenie.

Plany budowania i opis wyłożone są dla przejrzenia w godzinach służbowych w biórze Sekretarza policyjnego ***Stolzenberga.***

Poznań, dnia 14 Maja 1864.

Król. Prezes Policyi

v. Baerensprung.

OBWIESZCZENIE.

Od Ŝgo Jana r. b. do tegoż w roku 1867 będą w domu Ziemstwa przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu wydzierżawione:

1) dobra **Grąbkowo** w powiecie Krobskim położone, w terminie dnia 10 Czerwca r. b. o godzinie 4éj po południu.
2) **Pakosław** w powiecie Krobskim dnia 11. Czerwca r. b. o godzinie 4éj po południu.
3) **Nieszawa** w powiecie Obornickim dnia 13. Czerwca r. b. o godzinie 4éj po południu.
4) **Młodziejewice** w powiecie Wrzesińskim dnia 14. Czerwca r. b. o godzinie 4éj po południu.
5) **Parusewo** w powiecie Wrzesińskim dnia 15. Czerwca r. b. o godzinie 4éj po południu.
6) **Staw** w powiecie Wrzesińskim dnia 16. Czerwca r. b. o godzinie 4éj po południu.

Przystępujący do licytacyi winien złożyć 500 Tal. kaucyi w listach zastawnych lub rentowych W. Xięstwa Poznańskiego na zabezpieczenie licytum swego i w razie potrzeby udowodnić, iż warunkom dzierżawnym zadosyć uczynić może.

Warunki dzierżawne mogą być przejrzane w Registraturze naszej.

Poznań, dnia 17. Maja 1864.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

DYREKCYA GŁÓWNA
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem.

Na skutek żądań przez Kommissyę Rządową Przychodów i Skarbu, już téż przez rozmaite prywatne osoby wniesionych, o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce zniszczonych lub zatraconych, bądź skradzionych im Listów Zastawnych i kuponów, wymienionych tu w dołączającym się wykazie, pod datą niniejszego obwieszczenia urzędownie poświadczonym, stronnic liczbowanych prócz karty tytułowéj 16 zawierającym, i po udowodnieniu przez każdego z poszkodowanych środkami przez prawo wskazanemi, iż był rzeczywiście ostatni posiadaczem Listów Zastawnych i kuponów w wyżéj powołanym wykazie umieszczonych, i że Listy, oraz kupony przezeń poszukiwane temi właśnie numerami, jakie wymienił oznaczone były, Dyrekcya Główna w wykonaniu Art. 124 i następnych, prawa z dnia 1. (13.) Czerwca 1825. roku § 213, i następnych prawa z dnia 2. (14.) Marca 1826. roku, i Art. 48 prawa z dnia 28. Czerwca (10. Lipca) 1860. roku, wzywa niniejszém każdego posiadającego którykolwiek z Listów Zastawnych lub kuponów wyżéj powołanym wykazem objętych, aby się z takowym zgłosił do Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w ciągu roku jednego, licząc od daty na niniejszém obwieszczeniu wymienionej; te bowiem z rzeczonych Listów i kuponów, z którémiby się w oznaczonym przeciągu czasu nie zgłoszono, za niemające żadnéj wartości ogłoszone zostaną, a w ich miejsce duplikaty stronom interesowanym wydane będą.

Jeżeli zaś posiadacz zakwestyonowanego Listu Zastawnego lub kuponu, zgłosi się z nim do Dyrekcyi Głównéj, i poszukującemu własności tego Listu lub kuponu zaprzeczy, to Dyrekcya Główna okazany List lub kupon zatrzyma — okazicielowi wyda świadectwo zatrzymania, i o tem poszkodowanego zawiadomi przez Woźnego Sądowego. W ciągu sześciu miesięcy od daty takiego zawiadomienia żądający wydania duplikatu, winien złożyć Dyrekcyi Głównéj dowód wydanego pozwu do Sądu Cywilnego, i opłaconego wpisu lub skargi do Sądu Karnego a wyrok stanowczy i ostateczny lub prawomocny złożyć Dyrekcyi Głównéj w lat trzy po tem zawiadomieniu, jeśli sprawa wytoczoną została na drodze Cywilnéj, a w lat pięć jeżeli poszła na drogę Karną. Sprawy cywilne tego rodzaju będą sądzone z rejestru terminów skróconych, a wpis przez powoda opłacony, może być przez pozwanego podniesionym. Po upływie powyżéj oznaczonych terminów, jeżeli wzmiankowane dowody nie będą złożone, spór uważać się będzie za niebyły, a Dyrekcya Główna przywróci obieg zakwestyonowanym Listom lub kuponom.

Warszawa, dnia 10. (22.) Październ. 1863.

p. o. Prezesa

Radzca Kollegialny ***Trzetrzewiński.***

Pisarz Assesor Kollegialny ***Brzozowski.***

Obwieszczenie kąpielne.

Szanownéj Publiczności donosimy uniżenie, że kąpiele nasze na Warcie przy Grobli, ulica kąpielnia Nr. 2. po lewéj ręce, otworzono już do łaskawego użycia.

L. Nawrocki. F. Salewski.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 19. Maja 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się. Na Maj $34\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Maj Czerwiec $34\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Czerwiec Lipiec $34\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Lipiec Sierpień $35\frac{1}{3}$ list. i pien., na Sierpień Wrzesień $36\frac{1}{4}$ pł. i pien., na Wrzesień Paźdz. $37\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) mała zmiana. Wypowiedziano 36,000 kwart. Na Maj $14\frac{1}{2}$ list. i pien., na Czerwiec $14\frac{2}{3}$ list. $\frac{5}{8}$ pien., na Lipiec $15\frac{1}{12}$ list. 15 pien., na Sierpień $15\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Wrzesień $15\frac{2}{3}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., na Paźdz. $15\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{3}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 18. Maja.

Pszenica 49—64 tal.

Żyto na wiosnę i Maj Czerwiec $38\frac{3}{4}$—$39\frac{1}{4}$ do 39—$\frac{3}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec 39—$\frac{1}{2}$ do $\frac{7}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień $40\frac{5}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 29—35 tal.

Groch do gotowania 38—46 tal.

Groch na pastwę 38—46 tal.

Oléj rzepiowy na Maj i Maj Czerwiec $13\frac{1}{4}$ tal.

Olej lniany $14\frac{1}{3}$ tal.

Okowita na Maj i Maj Czerwiec $15\frac{5}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ tal, na Lipiec Sierpień $16\frac{1}{24}$—$\frac{1}{12}$ tal., na Sierpień Wrzesień $16\frac{5}{24}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $16\frac{5}{12}$ do $\frac{13}{24}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 18. Maja 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{8}$
„ z roku 1859.	$4\frac{1}{2}$	—	$105\frac{3}{4}$
„ z roku 1856.	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1853.	4	—	95
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3\frac{1}{2}$	90	—
dito miasta Berlina.	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	—
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{2}$
dito dito	4	—	$99\frac{1}{8}$
dito Pruss Wschodnich . .	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{7}{8}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{8}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	$95\frac{1}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{4}$	—
dito Pruss Zachodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	$95\frac{1}{4}$	—
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	101	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	96	—
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.. .	4	—	100

Do numeru dzisiejszego dołącza się wykaz zasekwestyonowanych Listów Zastawnych i kuponów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Królestwa Polskiego.